

Sygn. akt II AKa 117/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek

Sędziowie: SA – Grzegorz Salamon

SO (del.) – Przemysław Filipkowski (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r.

sprawy S. B. (1)

w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania kary pozbawienia wolności i zastępczej kary pozbawienia wolności

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 stycznia 2019 r. sygn. akt VIII Ko 13/18

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części tj. w punkcie 2 w ten sposób, że dodatkowo zasądza od Skarbu Państwa na rzecz S. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 178.000 /sto siedemdziesiąt osiem tysięcy/ zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz S. B. (1) kwotę 240 /dwieście czterdzieści/ zł tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. wydatkami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem sygn. VIII Ko 13/18 z dnia 17.01.2019 r. :

1) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. B. (1) kwotę 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania kar: pozbawienia wolności i zastępczej pozbawienia wolności sprawie sygn. V K 1092/99 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

2) w pozostałym zakresie wniosek oddalił;

3) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. B. (1) kwotę 216 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w części oddalającej żądanie ponad kwotę 95.000 zł przez **pełnomocnika wnioskodawcy**, który zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu, że :

- odbycie kary miało wpływ na realne pozbawienie wnioskodawcy możliwości podjęcia skutecznego leczenia, gdyż nie zdiagnozowano choroby psychicznej /schizofrenii paranoidalnej/, nie wprowadzono leczenia ani innych działań, w związku z czym choroba rozwijała się i stan zdrowia wnioskodawcy się pogorszył;

- odbywanie kary przy braku leczenia oraz innej pomocy wpłynęło na znaczne zintensyfikowanie doznanej krzywdy, jako że osoba chora psychicznie całkowicie inaczej niż osoba zdrowa postrzega rzeczywistość, jest narażona na większe poczucie zagubienia, strachu i zagrożenia, przez co krzywda tej osoby jest zdecydowanie większa;

- odbycie kary miało wpływ na wymiar kar orzeczonych wobec wnioskodawcy w kolejnych postępowaniach, ale także na zaistnienie kolejnych skazań;

- wobec wnioskodawcy przez okres niemalże 3 miesięcy stosowano tymczasowe aresztowanie, co wiązało się z dużo większymi dolegliwościami niż samo odbywanie kary pozbawienia wolności, co z kolei miało znaczny wpływ na rozmiar doznanej krzywdy;

- odbycie orzeczonej kary pozbawienia wolności i zastępczej kary pozbawienia wolności spowodowało naruszenie podstawowych dóbr osobistych takich jak wolność, prywatność, nietykalność osobista, część, swoboda przemieszczania się, tajemnica korespondencji, prawo do spokoju;

2/ obrazę prawa materialnego tj. art. 448 § 1 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie, nadanie poszczególnym okolicznościom sprawy składającym się na rozmiar doznanej krzywdy zbyt małego znaczenia, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd I instancji, że kwota 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wystarczająca, podczas gdy mając na uwadze wszelkie okoliczności sprawy należy uznać ją za rażąco zaniżoną.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w łącznej kwocie 1.700.000 zł oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz S. B. zwrotu wydatków, w tym kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika okazała się częściowo zasadna i wobec tego doprowadziła do zmiany wyroku.

Na wstępie zaaprobować trzeba stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy i niekwestionowane przez strony, że z uwagi na wznowienie postępowania karnego w sprawie sygn. V K 1092/99 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie i umorzenie tego postępowania wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. IX Ko 59/17 z dnia 27.09.2017 r., S. B. (1) nie powinien być ponieść uprzednio orzeczonych kar: 2 lat pozbawienia wolności i zastępczej 50 dni pozbawienia wolności. Do umorzenia postępowania doszło na skutek stwierdzenia, że S. B. miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co nie było wiadome we wcześniejszym procesie. Zatem stosownie do treści art. 552 § 1 i 2 kpk wnioskodawcy przysługiwało roszczenie o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Utrwalony w judykaturze i nauce jest pogląd, że w takim wypadku odpowiedzialność Skarbu Państwa kształtuje się na zasadzie ryzyka.

Pojęcie sumy odpowiedniej dotyczącej zadośćuczynienia, jakie przysługuje w przypadku niesłusznego pozbawienia wolności, ma charakter nieokreślony. Niemniej w doktrynie i judykaturze wskazane zostały kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość. Jednocześnie wartość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być stosownie do art. 445 § 1 kc „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do nadmiernego bogacenia się. Natomiast kryterium przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma znaczenie pomocnicze /vide np. postanowienie Sądu Najwyższego z 22.01.2015 r. III KK 252/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 07.09.2018 r. II AKa 297/18, Legalis/.

Wysokość zadośćuczynienia zależy w szczególności od długości okresu, w ciągu którego wnioskodawca był niepotrzebnie osadzony. Kolejnymi przesłankami są warunki pobytu w jednostce penitencjarnej, możliwość korzystania z opieki medycznej i psychologicznej, możliwość utrzymywania kontaktu z rodziną, kwestia, czy stosowano wobec osoby pozbawionej wolności w sposób bezprawny przemoc, a także wpływ izolacji na życie i zdrowie osoby bezprawnie pozbawionej wolności przy uwzględnieniu jej zawodowej i społecznej roli /porównaj np. wyrok Sądu Najwyższego z 20.10.2011 r. IV KK 137/11, OSNKW 2011/11 poz. 105; postanowienie Sądu Najwyższego z 20.02.2014 r. V KK 379/13, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 12.02.2014 r. IV KK 151/13, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 10.12.2015 r. II KK 275/15, Legalis; postanowienie Sądu Najwyższego z 16.05.2018 r. V KK 39/18, Legalis/.

Apelacja jest częściowo zasadna odnośnie orzeczonej kwoty zadośćuczynienia.

Zauważyć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem obraza prawa materialnego określona w art. 438 pkt 1 k.p.k. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy stan faktyczny w sprawie został prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, kiedy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie dochodzi do takiego naruszenia, kiedy wadliwość zaskarżonego wyroku jest skutkiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Ta przesłanka odwoławcza musi mieć charakter samoistny i polegać na wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego w orzeczeniu, które oparte jest na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Ponadto chociaż pełnomocnik zarzuca także błąd w ustaleniach faktycznych, to z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji wypływa, iż faktycznie powołuje się na pominięcie pewnych okoliczności. Zarzuty apelacji należy wobec tego rozumieć jako zarzuty obrazy prawa procesowego z art. 438 pkt 2 kpk, która jest pierwotna tak w stosunku do obrazy prawa materialnego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych /porównaj np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi II AKa 234/17 z 14.12.2017 r. lex nr 2463447, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu II AKa 24/18 z 27.02.2018 r. lex nr 2486451/. W niniejszej sprawie apelacja pełnomocnika w istocie dotyczy nieuwzględnienia niektórych okoliczności i niewłaściwej oceny dowodów przeprowadzonej z obrazą art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 kc, a nie art. 448 kc /który nie dzieli się na paragrafy/.

Argumentacja Sądu I instancji odnośnie przyznania na rzecz S. B. (1) kwoty 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest w pełni przekonująca. W oczywisty sposób doszło do niesłusznego skazania wnioskodawcy. Uwzględniono długość pozbawienia wolności, warunki osadzenia, negatywne przeżycia wynikające z izolacji, zaprzestanie dotychczasowego życia zawodowego i rozpad związku z narzeczoną. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy nie nadał jednak właściwego znaczenia rozłące z bliskimi oraz negatywnym przeżyciom i wielkości doznanej psychicznej krzywdy w kontekście choroby psychicznej – schizofrenii paranoidalnej, na którą cierpi wnioskodawca. Sytuację wnioskodawcy uznać trzeba za szczególną i nietypową, co wymaga odpowiedniego uwzględnienia w wysokości zadośćuczynienia. Za słuszny uznać należało zarzut skarżącego co do zintensyfikowania doznanej krzywdy poprzez odbycie kar przez osobę chorą psychicznie, która odmiennie od innych odbiera rzeczywistość oraz była narażona na większe poczucie zagubienia, niepokoju i zagrożenia ze strony współosadzonych /opinie o skazanym z 30.04 i 21.08.2001 r. z k. 1 akt IV D 346/01 i akt osobowych wskazujące na tendencje do izolowania się, tendencje wielkościowe co do własnej osoby, mitomanię i wycofanie w/w w grudniu 1999 r. z zatrudnienia z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa, jak

też pobicie przez współwięźnia w 03.2000 r. i chęć pobytu w celi chronionej/. Nie zdiagnozowano bowiem tej choroby i nie wdrożono właściwego leczenia.

Z akt osobowych i dozorowych oraz zeznań S. B. nie wypływa zaś, aby był narażony na niewłaściwe traktowanie ze strony administracji. Dowolne i niczym nieuzasadnione jest twierdzenie apelującego, że wnioskodawca nie był w stanie zrozumieć, co się z nim dzieje. Dołączony przez skarżącego Informator edukacyjny o schizofrenii /k. 167-174/ nie opisuje takich objawów, a wskazuje na urojenia, omamy i podejrzliwość u osoby chorej. O niezrozumieniu sytuacji nie świadczą zeznania, w których wnioskodawca mówi o aresztowaniu za przywłaszczenie mienia i o niemożności porozumienia ze współosadzonymi. Ponadto wcześniej był już kilkakrotnie pozbawiony wolności w innych sprawach i znał warunki więzienne /k.88v/.

Należało także uwzględnić zarzut, że skazanie i odbycie kary miało wpływ na wymiar kar orzeczonych później w innych procesach, ponieważ wskazywało na niepoprawność S. B.. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika nie wpłynęło to jednak na zaistnienie kolejnych skazań, gdyż oczywiste jest, iż w każdej sprawie niezależnie bada się poczytalność sprawcy, nie ma tu automatyzmu i nawet stwierdzenie niepoczytalności co do jednego aktu oskarżenia nie oznacza, że tak samo będzie w innej sprawie. Dochodzenie zadośćuczynienia możliwe jest zaś w odrębnych procesach po stwierdzeniu niesłuszności tych innych skazań i z tej drogi wnioskodawca korzysta. Nie może mieć tu znaczenia jeszcze późniejsze zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym, co nie wiąże się ze skazaniem w sprawie sygn. V K 1092/99 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy.

Natomiast odbycie kar w łącznym rozmiarze ponad 21 miesięcy pozbawienia wolności, wbrew stanowisku pełnomocnika, nie pozbawiło wnioskodawcy realnie możliwości podjęcia skutecznego leczenia, skoro sam S. B. nie miał świadomości swojej choroby i nie stwierdzono wówczas u niego objawów zaburzeń. Wnioskodawca został warunkowo zwolniony z kary w dniu 28.11.2001 r., a schizofrenię po raz pierwszy rozpoznano znacznie później, gdyż dopiero podczas obserwacji w okresie 23.01-06.03.2003 r. w Oddziale Psychiatrii Sądowej AŚ /k. 207, 223, 224, 255 akt V K 1092/99/, chociaż w innych sprawach w dniach 02.06.2003 r., 19.10.2005 r. i jeszcze 18.08.2006 r. biegli nie zaopiniowali ograniczenia ani zniesienia poczytalności /k. 222 akt V K 1092/99 i akta osobowe cz. B/. Mimo powyższego wnioskodawca nie kontynuował leczenia i nie poinformował o takim rozpoznaniu. Potem odbywał karę zastępczą 50 dni w okresie 26.07-14.09.2006 r., gdyż w sprawie sygn. V K 1092/99 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy nie było wiadome o jego chorobie. S. B. podczas odbywania kar nie wykazywał symptomów, które świadczyłyby o niemożności osadzenia. W opinii sądowo-psychiatrycznej z 30.04.2017 r. wyraźnie stwierdzono, że mimo wieloletniego leczenia pozostaje on bez poczucia choroby i jest bezkrytyczny do swojego stanu zdrowia /k. 227 akt V K 1092/99/. Tak więc to jego zachowanie i unikanie leczenia, a nie odbywanie przedmiotowych kar, uniemożliwiło wcześniejsze skuteczne podjęcie leczenia. W rezultacie skutkowało to zastosowaniem środka zabezpieczającego i umieszczeniem go w szpitalu psychiatrycznym w latach 2008-2016 na mocy postanowienia z 20.04.2007 r. Nie wykazano przy tym, aby stan zdrowia wnioskodawcy uległ pogorszeniu na skutek wykonywania przedmiotowych kar, gdyż według skarżącego chodzi tu o nieprzyjmowanie leków w tym czasie, a sam wnioskodawca nie zamierzał ich przecież stosować. Kwestia wcześniejszego zwolnienia ze służby wojskowej w 1981 r. nie oznacza, że już wówczas postawiono rozpoznanie schizofrenii. Nie zachowała się bowiem dokumentacja /k. 182 i 192 akt V K 1092/99/. Z opinii psychiatrów odmiennie wynika, że zwolnienie to nastąpiło po wypadku – uderzeniu odłamkami i potem funkcjonował prawidłowo /k. 225, 255 akt V K 1092/99/.

Nie jest słuszny zarzut, że Sąd I instancji pominął stosowanie tymczasowego aresztowania, skoro w uzasadnieniu wyroku wprost wskazał na stosowanie tego środka zapobiegawczego w okresie od 31.08.1999 r. do 01.12.1999 r. Natomiast należało podzielić stanowisko skarżącego, że z uwagi na chorobę psychiczną wnioskodawcy nie uwzględniono w dostatecznym stopniu rygorów izolacji w takich warunkach, w tym ograniczenia kontaktów z najbliższymi, i doznanej z tego powodu dolegliwości. Zatem przy określaniu wysokości zadośćuczynienia konieczne było jego podwyższenie z tego powodu.

Naruszenie dóbr osobistych w postaci wolności, prywatności, nietykalności osobistej, godności, czci, swobody przemieszczania się, tajemnicy korespondencji oraz prawa do prywatności i spokoju, związane było immanentnie

z wykonywaniem kar i tymczasowego aresztowania /zaliczonego na poczet kary/, które nakładają tego typu ograniczenia i nie wykraczało poza te potrzeby. Należy zatem rozpatrywać je w ramach zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności / art. 552 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 445 § 1 kc/, a nie oddzielnie na podstawie art. 448 kc. Apelujący w środku odwoławczym nie podał żadnych uzasadnionych powodów, dla których powyższe winno być uwzględnione w szczególny sposób. Natomiast do pobicia wnioskodawcy przez współwięźnia doszło w marcu 2000 r., a więc przed rozpoczęciem odbywania przedmiotowej kary, co nastąpiło od 15.07.2000 r.

Przedmiotowe skazanie i wykonanie kary nie determinowało dalszych losów wnioskodawcy i nie skutkowało niemożnością założenia własnej rodziny, gdyż dalszy rozwój sytuacji zależał od niego i jego własnych poczynań. Nadto odbywanie kary samoistnie nie wyklucza zawarcia związku małżeńskiego, skoro powszechnie wiadome jest, że małżeństwa zawierane są nawet w jednostkach penitencjarnych. Do ślubu mogło dojść także po wykonaniu kary i zwolnieniu wnioskodawcy.

W tej sytuacji niezbędne było dodatkowe zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz S. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwoty 178.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, która wraz z prawomocnie zasądzoną już sumą 95.000 zł – tj. łącznie 273.000 zł – będzie stanowiła kwotę odpowiednią do jego przeżyć i cierpień. Zrealizuje to kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Natomiast brak było podstaw do przyznania zadośćuczynienia w wyższej wysokości i w pozostałej części apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a więc utrzymano w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze kwoty zasądzone na rzecz wnioskodawcy za niesłuszne skazania i wykonanie kar w innych sprawach o zadośćuczynienia i przyjął odpowiednią – zbliżoną, a nie tożsamą - sumę w porównaniu do długości pozbawienia wolności w niniejszej sprawie. Miał także na względzie, że im dłuższy jest okres osadzenia, tym większa jest dolegliwość dla wnioskodawcy i nieprawidłowe jest obliczanie sumy wysokością równej stawki miesięcznej. Celowe jest też zapobieżenie rażącym dysproporcjom w podobnych sprawach. Natomiast ze względu na specyficzne indywidualne okoliczności każdej sprawy nie są istotne przywoływane przez pełnomocnika we wniosku rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu zapadłe wobec innych osób.

Skarżący nie wykazał zaś, aby pominięto jakiegokolwiek inne istotne okoliczności.

Zasądzono na rzecz S. B. zwrot kosztów udziału pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym i kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa na podstawie przepisów § 11 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i art. 554 § 4 kpk.

Z tych powodów orzeczono, jak w wyroku.